

Uroczystość Odrodzenia 9-11 maja 2009

W maju 2009 r. największa emanacja z Hunab-Ku zgodnie z Majańską Kosmologią, niezmiernie wielkiej inteligencji z centrum wszechświata ukształtuje wspaniałe urodziny proporcji kosmicznych. Ten epokowy okres, Środek Szóstego Dnia Podświata Galaktycznego, da ludzkości nieprecedensową okazję współpracy z siłami ewolucji, aby wypełnić cele indywidualne i grupowe oraz stworzenia trwałego świata harmonii, obfitości i równowagi z Naturą. Tam gdzie są narodziny jest też i śmierć... śmierć tego, co nie jest już dłużej wspierane przez te nowe ewolucyjne energie. Ten artykuł jest zapowiedzią dla tych chwil paradoksalnie pomyślnych i złowieszczych, w których możemy świadomie uczestniczyć osobiście i zbiorowo.

Poniżej są dwa artykuły:

1. Uroczystość odrodzenia – Środek Szóstego Dnia Podświata Galaktycznego, 9-11 maja 2009 Johana Calleman'a, www.calleman.com
2. Wewnętrzne wymiary Odrodzenia Kosmicznego – ekologia wyboru i transformacji w szybko zmieniającym się świecie Josepha R. Giove'a

www.commonPassion.org gdzie można znaleźć informacje o globalnej medytacji.

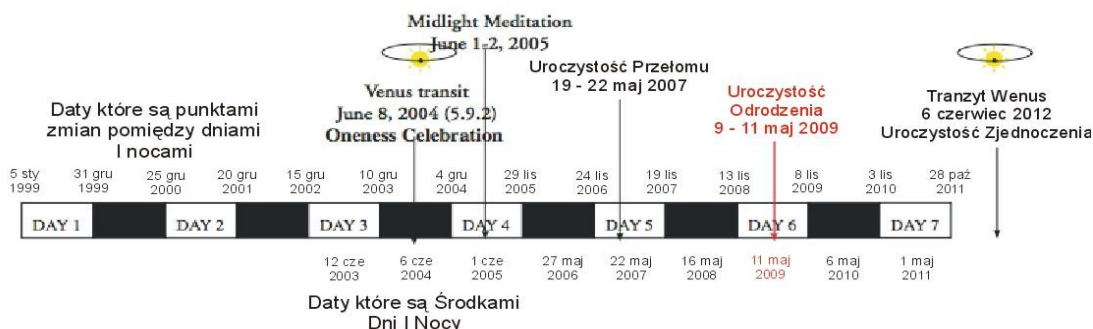
Uroczystość Odrodzenia – Środek Szóstego Dnia Podświata Galaktycznego, 9-11 maja 2009

John Calleman

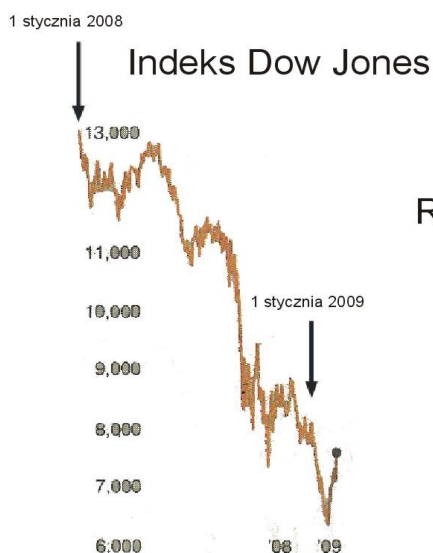
W celu zrozumienia obecnej sytuacji zgodnie z kalendarzem Majów uważam, że najpierw niezbędne jest cofnięcie się i popatrzenie na to co wydarzyło się w ostatnich najważniejszych punktach przejścia Podświata Galaktycznego (zobacz Rys. 1).

Rys.1.

Podświat Galaktyczny jest ruchem falowym zmieniających się energii czasu



Bardzo ważny był 19 listopada 2007 – początek Piątej Nocy. W mojej książce Kalendarz Majów i Transformacja Świadomości napisanej w 2003 r., zakończyłem dyskusję o gospodarce (str. 233) przepowiednią odnoszącą się do tego punktu w czasie „Bez względu na to jakie formy taki upadek (finansowy) może przybrać, wydaje się, że najlepszym założeniem jest, że pojawi się blisko czasu, w którym Piąta Noc się zaczyna się w listopadzie 2007 (a dokładnie mówiąc 19-tego)”.



Rys. 2.

Ta przepowiednia była oparta na fakcie, że na przestrzeni dziejów kosmicznej historii Piąta Noc była czasem kiedy porządek ulegał zniszczeniu. Dzisiaj jak zgodnie twierdzą ekonomiści, globalna recesja zaczęła się w grudniu 2007. Możemy zobaczyć retrospektywnie jak niezwykle dokładna może być przepowiednia jeśli jest oparta na prawdziwym Kalendarzu Majów. Nawet jeśli przepowiednie z niego wywodzące się nie są wryte w kamieniu niemniej jednak powiedzą nam jakie okresy czasu odnosi się do określonych działań i struktur umysłowych.

Drugim bardzo ważnym punktem przejścia był początek Szóstego Dnia 12 listopada 2008 – kiedy to, tydzień wcześniej Barak Obama został wybrany na prezydenta USA, energia odrodzenia, można powiedzieć, zmanifestowała się. To jest także to, co zostało przepowiedziane, że się zacznie w tym właśnie czasie, a czego symbolem jest Yohalticitl – bogini narodzin. Tak się składa, że Barak Obama urodził się według kalendarza Majów w dniu oznaczonym 9 Ben, który jest identyczny z datą urodzin Stanów Zjednoczonych – 4 lipca 1776 – i w ten sposób odgrywa znaczącą rolę w historii tego właśnie narodu, zakreślając pełne koło. Jego intencje, aby rządzić łagodniej, przyjaźniej, na równych prawach z innymi narodami są z pewnością mile widzianym kontrastem z kilkoma jego poprzednikami. W ten sposób otacza go uczucie odrodzenia wartości etycznych stwarzając otwarcie na globalną jedność na większą skalę.

Jakkolwiek można zauważyć, że gospodarka nie „odwróciła się” kiedy zaczął się Szósty Dzień. Dlaczego tak się stało- może być zrozumiane na różnych płaszczyznach. Jedną jest gospodarka – w niej znaczenie kontynuacji wzrostu gospodarczego przez powiększanie kredytu prawdopodobnie zostało już wyczerpane. Każdy, kto bierze pożyczkę wie, że oznacza to branie zasobów z przyszłości a limit, do którego można to robić został osiągnięty. Inną płaszczyzną zrozumienia jest kosmiczny plan, dotyczący nas w Podświecie Galaktycznym, który nie zakłada jako celów priorytetowych rozwoju gospodarczego i technologicznego. Wręcz przeciwnie, Podświat Galaktyczny zamierza rozszerzyć ludzkie horyzonty do spojrzenia holistycznego i troszczenia się o wszystkie stworzenia i całą planetę, a system gospodarczy świata wchodzi z tym podejściem coraz bardziej w konflikt. Tak więc mamy powody, aby poważnie zapytać czy świat doświadczy jeszcze przedłużonego okresu wzrostu gospodarczego chociaż media wciąż mówią o tym kiedy recesja się skończy, a banki i rządzący światem, włączając Baraka Obamę, wyznaczają kiedy osiągną ten efekt.

To, czego teraz próbuje się w celu reaktywowania wzrostu gospodarczego, to przekazanie bankierom pieniędzy podatników, aby mogli oni pożyczyć te same pieniądze tym samym podatnikom, od których je dostali. To może wyglądać na żart. Jednak fakt, że wielu zaakceptowało to jako konieczność zbyt złożoną dla zrozumienia przez zwykłych ludzi pokazuje jak wielką wciąż jest wiara w stare metody.

Powodem, dla którego większość ludzi jest przekonana, że nastąpi znowu kiedyś w przyszłości okres wzrostu ekonomicznego jest fakt że urodzili się oni w Podświecie Planetarnym. Rzeczywiście kiedy studiujemy ruch falowy Podświata Planetarnego, który miał znaczący wpływ na naszą świadomość pomiędzy rokiem 1755 a 1999, możemy zobaczyć, że okresy wzrostu gospodarczego wymieniały się z recesjami jako główne funkcje przejść pomiędzy DNIAMI i NOCAMI. DNI oznaczały wzrosty, a NOCE upadki w gospodarce

światowej. Ten obecny szczególny ruch falowy Podświata Planetarnego był jednakże dokładnie powiązany z tym co miało miejsce na wyższym poziomie podczas Piąta NOCĄ Podświata Galaktycznego, która zaczęła się 19 listopada 2007 r. Czy będzie więc możliwe reaktywowanie dla kogokolwiek wzrostu gospodarczego? Osobiście sędzę że nie, z wyjątkiem może ograniczonych sektorów i w ograniczonym stopniu. Upadek może zwalniać podczas Szóstego Dnia, ale przyspieszy w Szóstej Nocy zaczynającej się około 7 listopada 2009. Celem obecnego Podświata Galaktycznego, który różni się od Planetarnego, jest więc głównie wprowadzenie w świecie relacji opartych na podejściu holistycznym, globalnym, nastawionych na równość i wzajemne poszanowanie, przejawiające się w zrównoważonych relacjach między pokoleniami, narodami, rasami i religiami na całej planecie (a właściwie w całym wszechświecie, ale mało o tym wiemy). Jeśli więc chcemy, możemy spojrzeć w ten sposób na całą erę Busha, jako blokującą tę świadomość przed ujawnieniem się.

A zatem, ponieważ uważam że jesteśmy pod wpływem energii kalendarza Majów (inaczej przepowiednie nie byłyby możliwe) uważam także, że nasze wybory i wybory różnych rządzących wpływają na to jak one (energie Kalendarza) się objawiają. Dlatego, pewne posunięcia ery Busha mogły na przykład pogorszyć sytuację. Odnosząc się do tego tego, czuję, że wiele powodów powod, aby przewidzieć poważne trudności dla wielu osób, które w tym czasie tracą pracę, prywatne działalności, gospodarstwa, domy i wielu którzy w nadchodzącym czasie znajdą się w podobnych okolicznościach. Obserwator z innej planety może spojrzeć na to z zupełnie innej strony. On lub ona może popatrzeć (z góry) na koniec tego niekończącego się wzrostu gospodarczego jako na znak nadziei na to że „nowotwór” planety zaczyna się cofać, nadziei, że ludzkość faktycznie przeżyje i wypełni swój cel. Z tej perspektywy kosmiczny plan został ustawiony jako mechanizm ochronny dla Ziemi, wobec czego możemy być pewni jednej rzeczy - jeżeli wzrost gospodarczy się nie skończy, wówczas świat się skończy!. Nikt nie będzie w stanie powiedzieć czy nastąpiło to wskutek globalnego ocieplenia, zaniku życia w oceanach, zniszczenia lasów tropikalnych, zniknięcia pszczół czy czegoś innego. W rzeczywistości nie potrzebujemy tak naprawdę wiedzieć, co zadecyduje o upadku planetarnego ekosystemu, chociaż musimy sobie zdawać sprawę, że nie możemy rozpatrywać poszczególnych zagrożeń naszego środowiska w izolacji od pozostałych. Wszystkie one mają wspólne źródło w gospodarce, która przez długi czas była oparta na niekończącym się wzroście, a teraz struktura świadomości przyniesiona przez Podświat Galaktyczny zmusza nas do zmierzenia się z konsekwencjami tego podejścia.

Uważam że to oznacza, iż w nadchodzących latach możemy spodziewać się konfrontacji z wieloma trudnymi dylematami na poziomie osobistym, które nie mają zwykle prostych rozwiązań: „Jeśli sami nie zadbamy o siebie, to kto to zrobi ?” I jeszcze: „Jeśli nie dbam o ogólne dobro , kim jestem ?”. Oczywiście możemy winić za upadek gospodarki bankierów i innych, którzy stworzyli gospodarke prowadzącą nas do życia w przyszłości

pozbawionej zasobów. Jakkolwiek to nie zmienia wiele i prawdopodobnie byłoby trudno znaleźć kogoś kto w ten czy w inny sposób - w pewnym stopniu - nie zyskałby w sensie materialnym. Tak więc, z kilkoma wyjątkami, ludzie nie byłiby skłonni dobrowolnie zakończyć wzrostu gospodarczego

Możemy więc zapytać co jest do zrobienia w tej sytuacji? Jeśli gospodarka już nigdy nie zacznie znowu rosnąć co pojawi się w jej miejsce? Wielu ludzi zdaje sobie sprawę, że to co musi się wydarzyć to zmiana na stabilną gospodarkę, coś czego ludzkość nie doświadczyła przez ok. 5000 lat. To oznaczałoby powrót do niedualistycznego Rajskiego Ogrodu w równowadze ze środowiskiem na nowym, wyższym poziomie, zmianę która dla wielu będzie bardzo trudna i niemal niemożliwa do niepojęcia. Możemy na przykład zauważyć fakt, iż żaden ze światowych przywódców czy ekonomistów nie doradza obecnie zmiany gospodarki w kierunku stabilności. Jak dotąd, niewielu zaczęło brać pod uwagę, że może już nie być wzrostów w gospodarce, a kiedy ludzie zaczną sobie to uświadamiać, możemy stać się świadkami wszelkich rodzajów aktów rozpacz i niepokojów społecznych, przybierających różne formy w różnych kulturach. Należy się spodziewać upadku wielu struktur hierarchicznych.

Czy więc powstanie stabilna gospodarka? Nie ma na to odpowiedzi w Kalendarzu Majów po prostu dlatego, że to zależy od wyborów jakich dokonają ludzie w nadchodzącym czasie i na czym się skupią w swoich działaniach. W perspektywie takiego wspólnego wyboru determinującego przyszłość ludzi, wydaje się głupie kiedy słyszysz ludzi twierdzących, że Kalendarz Majów przewiduje koniec świata na podstawie zmiany biegunów, asteroidów, naturalnych katastrof, plam na słońcu czy też innych fizycznych wydarzeń poza nami samymi. Tak naprawdę Kalendarz Majów opisuje ewolucję świadomości i nie przewiduje niczego w przyszłości poza tym co emanuje bezpośrednio lub pośrednio z samych ludzi. Inaczej rzecz ujmując nie ma przejść świadomości na tej planecie poza nami samymi. Dokładny czas upadku gospodarki można było przewidzieć na podstawie Kalendarza Majów z tego powodu, iż był to wynik ludzkiego zachowania, które uwarunkowane jest rezonansem z Kosmicznym Drzewem Życia. Kosmiczne Drzewo Życia zgodnie z Kalendarzem Majów i innymi starodawnymi tradycjami jest niepojętą wielką inteligencją, Hunab-Ku, centrum wszechświata, które powoduje kwantowe skoki w punktach przejścia w kalendarzu. Istnienie takiej osi centralnej wszechświata zostało ostatnio (2003) odkryte przez naukę, co uważam za jedno z najbardziej doniosłych odkryć wszechczasów (opracowane w nadchodzącej nowej książce „The Purposeful Universe”, Inner Traditions, termin wydania Grudzień 2009).

Energie emanujące z Kosmicznego Drzewa Życia służą zsynchronizowaniu ewolucji na wszelkich poziomach wszechświata. To przez nasz rezonans z nim i z jego przejściami

kwantowymi zostajemy zainspirowani do tworzenia naszego świata zgodnie z ruchem falowym Siedmiu Dni i Sześciu Nocy planu kosmicznego.

Z tej perspektywy mówienie o określonym „Dniu Zagłady” takim jak zaprezentowany w History Channel lub w pojawiających się filmach holywoodzkich, wydaje się po prostu absurdalne dla każdego człowieka znającego kalendarz Majów. Takie myślenie po prostu służy instalowaniu strachu i odciąganiu naszej uwagi od prawdziwej istoty sprawy. Nawet jeśli okazałoby się prawdą, że świat może się skończyć gdybyśmy nie mogli pomyślnie przejść do zrównoważonej gospodarki, to nie stanie się to z powodu jakichkolwiek obecnie znanych katastrof. Takie katastrofy mogą natomiast być czymś, co ludzkość wspólnie (z niektórymi osobami bardziej za to odpowiedzialnymi od innych) na siebie sprowadziła. Jeśli cokolwiek wydarzy się, to z powodu naszego zignorowania przesłania z Kalendarza Majów, które mówi, że mamy przejść w stan pokoju i jedności. Projekcje strachu i marzeń na rok 2012 w przyszłość są takim sposobem myślenia, który uważam za osłabiający i zdejmujący odpowiedzialność za przebieg wydarzeń z naszych obecnych działań.

Aby uniknąć takich projekcji uważam, że niezbędne jest ugruntowanie naszych intencji i działań w zmieniających się energiach Kalendarza Majów które obecnie przeżywamy i przyjrzenie się, które intencje mogą w nas wzmocnić. Zrozumienie tego może być oparte na porównaniach pomiędzy różnymi Podświatami takimi jak dokładne przepowiedzenie czasu i początku upadku gospodarczego. Zostało ono oparte na analogii z 1932 roku – początku PIĄTEJ NOCY Podświata Galaktycznego, które oznaczało początek Wielkiej Depresji na skalę światową. W ten sam sposób dokonując porównań między różnymi Podświatami możemy spojrzeć na naszą obecną sytuację, kiedy zbliżamy się do środka SZÓSTEGO DNIA Podświata Galaktycznego 11 maja 2009 (10 Ahau) którego druga połowa dnia potrwa aż do 7 listopada 2009.

Data przejścia jest analogiczna do tej z 1962 (który był Środkiem Szóstego Dnia Podświata Planetarnego) i jego drugiej połowy - okresu 1962-1972. Możemy więc przypomnieć co wydarzyło się w tym czasie. 1962 rok był rokiem Kryzysu Zbrojeniowego Kuby, punktem przejścia od którego Zimna Wojna zaczęła topnieć i w roku następnym wybuchł fenomen Beatlesów. Miałem ten przywilej bycia w Anglii w tym czasie i doświadczenia jego bezpośrednio, zanim objął on większość Europy i później do USA. Oczywiście nie chodzi tutaj o uwydatnienie tego muzycznego fenomenu, ale o to, że był to początek intensywnej fali nowości, która stworzyła niesamowite kulturalne odrodzenie i społeczne eksperymentowanie, które w następnych latach rozlało się po świecie ,od maja 1968 we Francji(Polsce) po „Dzieci Kwiaty”, hipisów i ruchów pokojowych w USA. Ten ruch miał różny charakter w różnych krajach, jednakże był bardzo zgrany globalnie w czasie. Kierowało nim pragnienie przetestowania nowych sposobów bycia poza kontrolą establishmentu w każdej dziedzinie

życia i ignorowania autorytetu instytucji i struktur. Możemy dzisiaj spojrzeć na pewne jego przejawy jako nadmierne, takie jak na przykład rewolucja kulturalna w Chinach, ale fakty przypominają, że nasz obecny świat jest wciąż zawdzięcza wiele ze swojego egalitaryzmu i otwartości temu co powstało w owym czasie.

Nie ma potrzeby mówić, że dzisiejszy świat bardzo różni się od tego z 1962 i że jest zdominowany przez inny Podświat, w którym wzrost gospodarczy jest skrzepowany. Jednak wydaje mi się, że ten rodzaj eksperymentalnego podejścia jest dokładnie tym co jest potrzebne w dzisiejszych czasach, kiedy głównym wyzwaniem jest zasianie ziaren stabilnej gospodarki. Każdy czas kryzysu powoduje nową kreatywność, która może przybrać wiele form samoorganizujących się społeczności uciekających spod dominacji rządzącym władz. A nawet więcej, jeśli upadek gospodarki można było przewidzieć na podstawie Kalendarza Majów, mamy powody by podejrzewać, że zasiane ziarenka kreatywności będą w nadchodzącym czasie wzmacniane przez Drzewo Życia. Tak więc jest oczywiste, że w obecnej sytuacji stare sposoby nie przyniosą już pożytku ludziom i musi się pojawić coś nowego. Uważam, że nie rozumiemy jeszcze tego, co stanie się jasne dopiero w ciągu SZÓSTEJ NOCY od 7 listopada 2009 do 2 listopada 2010 - że nie jest możliwy powrót wzrostu gospodarczego.

Dlatego zapraszamy Cię do uczestnictwa w medytacji światowej 9-11 maja, aby skupić się na stworzeniu stabilnej gospodarki po raz pierwszy od 5000 lat. Intencją tą popierają miliony ludzi, jednakże wiedzieć jest to zupełnie inna sprawa niż uczestniczyć w transcendentnym wzroście gospodarczym na skalę światową.

To, co możemy zrobić w tej medytacji, to spojrzeć na siebie kim powinniśmy być aby to się wydarzyło. Uważam także, iż rosnąca świadomość Kosmicznego Drzewa Życia, dostrzegana obecnie przez bardzo małą część populacji ziemskiej, pomoże stworzyć silniejsze współodczuwanie, które będzie bardzo potrzebne w ludzkich poszukiwaniach nowych sposobów dzielenia zasobów, pracy itp. Tak więc duch dzielenia się, współpracy i empatii powinien nasycać światową medytację w środku SZÓSTEGO DNIA, 9-11 maja 2009. Jeśli nowe sposoby takie jak empatia czy współpraca nie ucieleśnią się, wówczas prawdopodobnie reprodukowane będą stare metody. Oczywiście sama światowa medytacja nie rozwiąże problemów ludzkości. Ale pomoże! Przez skupienie się na połączeniu z Kosmicznym Drzewem Życia, które w majańskich i innych starożytnych mitach stoi za różnymi erami, jakie przeżywała ludzkość, możemy pomóc stworzyć współodczuwanie niezbędne do tego, aby wypełnił się nasz cel (który właśnie osiąga swój najwyższy poziom energetyczny 13 Ahau 28 października 2011). W światowej medytacji możemy skupić się na zainspirowaniu zasiania ziaren kreatywności, co będzie potrzebne aby przejść do stabilnego Ogrodu Rajskiego, który, jestem przekonany, jest celem planu kosmicznego.

Carl Johan Calleman

Seattle, 9 Red (April 14 2009)

www.calleman.com

tłumaczenie mgr.Hanna Mielcarska

korekta merytoryczna Hania i Rafał Gierdal